

Netanjahu pierze brudne gacie na koszt podatnika USA?

26 września 2020

Izrael ma nowy skandal związany z premierem Netanjahu. Cios tym razem zadała mu amerykańska prasa.



Jak twierdzi amerykański „The Washington Post”, premier Izraela i jego małżonka specjalizują się w przywożeniu w swoim bagażu „walizek brudnej odzieży”, korzystając z tego, że goście prezydenta USA mają przywilej bezpłatnego korzystania z usług pralni.

Amerykańska gazeta powołuje się na swoje źródła, twierdząc, że premier Izraela i jego żona podczas wizyt na zaproszenie Białego Domu korzystali w przekraczającej przyzwoitość skali z usług pralni i pralni chemicznej. Para izraelska jest jedyną, jak twierdzą źródła amerykańskiego medium, która wykorzystywała ten przywilej w taki sposób.

Personel Białego Domu od lat wiedział, że każda wizyta Netanjahu i jego żony oznacza dodatkową pracę dla pracowników pralni. Goście z Izraela przywozili całe walizki z brudną odzieżą i bielizną, wykorzystując fakt, że wszyscy goście rządu amerykańskiego mogą bezpłatnie prać swoje brudne ubrania i bieliznę. Zazwyczaj goście rzadko korzystają z tego przywileju, premier Izraela jest jednak niechlubnym wyjątkiem.

„Małżonkowie Netanjahu są jedynymi, którzy przynoszą nam dosłownie walizki z brudną bielizną do prania” – powiedział anonimowo jeden z amerykańskich urzędników w rozmowie z WP. „Po kilku wizytach stało się jasne, że robią to celowo”.

Administracja premiera Netanjahu odrzuciła te oskarżenia, nazywając je absurdalnymi, choć przyznała, że i w przeszłości

podobne zarzuty się pojawiały w przestrzeni publicznej. Podobne dementi opublikowała ambasada USA w Izraelu, wskazując, że jest to próba zaćmienia sukcesu ostatnich porozumień między Izraelem a ZRE. Jednak w komunikacie ambasady widnieje zdanie, że premier korzystał w usług pralni w „nieznaczącym zakresie”. Uprano tylko kilka koszul potrzebnych na spotkaniach, garnitur i suknię małżonki premiera. Oraz kilka piżam, wykorzystanych podczas 12 godzinnego przelotu.

Ten ośmieszający nadmierną oszczędność Netanjahu news ma korzenie w książce jego byłego współpracownika z 2018 roku, w której mowa, że w każdą podróż małżonkowie Netanjahu biorą cztery lub pięć walizek z brudną bielizną, by je wyprać na koszt zagranicznego podatnika.

Izraelska organizacja Ruch na Rzecz Rządu Wysokiej Jakości obiecuje zbadać te zarzuty, uzbrojona w wiedzę, że podczas ostatniej podróży Netanjahu do Portugalii parze premierowskiej towarzyszyło aż 11 walizek.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Na podstawie: [WashingtonPost.com](https://www.washingtonpost.com)

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)